

Tomasz Przybylski, Robert Władzikowski

Siły Morskie RP w nowej sytuacji geopolitycznej : struktura, zadania, koncepcja przeobrażeń

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 4, 180-196

2009/2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tomasz PRZYBYLSKI
Robert WŁADZIKOWSKI
(Ministerstwo Obrony Narodowej)

Siły Morskie RP w nowej sytuacji geopolitycznej. Struktura, zadania, koncepcja przeobrażeń

W ostatnim czasie w prasie fachowej publikowane są liczne informacje o postępującej degradacji potencjału bojowego polskiej marynarki wojennej. Przyczyny tego stanu rzeczy upatruje się zwykle w wieloletnim niedostatecznym finansowaniu programów modernizacji floty. Na obecną kondycję marynarki wojennej wpłynęły również takie zjawiska, jak: tendencja do zmniejszania wielkości sił zbrojnych państw wysoko rozwiniętych (po rozpadzie układu bipolarnego), kosztowna transformacja SZ RP oraz czynniki polityczne i makroekonomiczne, w tym światowy kryzys ekonomiczny. Wydaje się jednak, że istotną przyczyną złej sytuacji marynarki wojennej jest również przyjęcie na przełomie XX i XXI wieku niewłaściwych priorytetów jej rozwoju. Nie uwzględniono bowiem konieczności dokonania weryfikacji funkcji sił morskich w systemie bezpieczeństwa państwa, które wynikają ze zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa¹. Ze względu na złożoność zagadnienia, w artykule zwrócono uwagę na wybrane aspekty problemu, mające podkreślić nadrzędną rolę priorytetyzacji zadań w procesie planowania rozwoju sił morskich. Artykuł jest uaktualnioną wersją tekstu, który ukazał się w sierpniowym numerze miesięcznika „Przegląd Morski”. Kularowe dyskusje po pierwszej publikacji potwierdziły przypuszczenia autorów, że prezentowane w tekście tezy wzbudzą negatywne emocje u części czytelników. Autorzy podtrzymują jednak swoje pierwotne stanowisko, że obecny stan Marynarki Wojennej RP uprawnia do formułowania wyrazistych opinii. W artykule prezentowane są wyłącznie osobiste poglądy autorów będące wynikiem poszukiwań związanych z prowadzeniem badań naukowych.

Proces planowania rozwoju sił zbrojnych

Struktura Marynarki Wojennej i jej wyposażenie, tak jak struktura całych Sił Zbrojnych powinny wynikać z konieczności zaspokajania przez nie konkretnych potrzeb w zakresie bezpieczeństwa państwa. Katalog tych potrzeb wynika z podstawowych dokumentów normatywnych, z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej na czele, oraz doktrynalnych, takich jak Strategia Bezpieczeństwa Narodowego i Strategia Wojskowa RP. Zapisy w dokumentach doktrynalnych są wyrazem potrzeb państwa w zakresie bezpieczeństwa. Na gruncie wojskowym uszczegółowieniem zapisów dotyczących potrzeb państwa w zakresie

¹ Więcej na temat zmian funkcji flot wojennych w kontekście zmian środowiska bezpieczeństwa zob.: A. Makowski, *Marynarka Wojenna RP w NATO*, [w:] K. Kubiak, P. Mickiewicz (red.), *NATO w dobie transformacji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 132-147.

bezpieczeństwa jest proces programowania rozwoju sił zbrojnych². Proces ten (obok programowania pozamilitarnych przygotowań obronnych) jest istotnym elementem narodowego planowania obronnego i polega na cyklicznym przeglądzie i analizie ewoluującego środowiska bezpieczeństwa. Przedmiotem analiz są ponadto implikacje jakie niosą ze sobą zmieniające się zagrożenia dla przyszłych potrzeb obronnych oraz to jakim modyfikacjom powinny ulegać kierunki działań politycznych w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Istota programowania rozwoju sił zbrojnych polega na określeniu dla nich misji i zadań i dotyczy: struktury, liczebności, wyposażenia, stopnia rozwinięcia, dyslokacji, szkolenia, ich pożądaných możliwości i zdolności. Celem programowania jest wybór określonego modelu SZ RP, który zapewni ochronę interesów narodowych oraz przyczyni się do wzrostu wspólnych zdolności obronnych NATO i UE³. Głównym dokumentem planistycznym z dziedziny obronności państwa jest „Program rozwoju SZ RP w latach ...”. Podstawę do jego opracowania stanowi szereg dokumentów opracowywanych przez poszczególne instytucje odpowiadające za szeroko rozumiane zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa narodowego⁴. „Program rozwoju SZ RP w latach...” opracowywany jest w dwóch fazach. W fazie analityczno-oceniowej identyfikowane są potrzeby operacyjne, dokonywana jest ocena stanu sił zbrojnych oraz określane są ich potrzeby rozwojowe. Faza wykonawcza obejmuje natomiast opracowanie wyników prac i akceptację przez ministra ON „Programu...”, planów dziedzinowych, specjalistycznych i centralnych planów rzeczowych oraz przez Szefa SG WP – planów funkcjonalnych.

Cele istnienia Marynarki Wojennej

Powyższy krótki opis obowiązujących procedur pokazuje, że skuteczne planowanie rozwoju sił zbrojnych w dłuższej perspektywie jest możliwe po zdefiniowaniu interesów państwa i wynikających z nich priorytetowych zadań dla poszczególnych rodzajów sił. Ze względu na swoje możliwości, marynarki wojenne z reguły w większym stopniu niż inne rodzaje sił zbrojnych są włączane do zabezpieczania szeroko pojętych interesów państw. Wynika to z faktu, że rolą marynarek wojennych państw rozwiniętych, oprócz udziału w bezpośredniej obronie terytorium, jest również (lub przede wszystkim) utrzymywanie obecności i prezentowanie bandery w rejonach ekonomicznego oraz „operacyjnego” zainteresowania. Szczególne cechy MW (sił okrętowych) powodują, że jest ona wyjątkowym narzędziem w sferze polityki międzynarodowej. Okręty, w odróżnieniu od jednostek wojsk lądowych lub sił powietrznych, stanowią wysoce elastyczny środek, jaki może wykorzystać państwo w swojej polityce. Siły te mają bowiem możliwość stosunkowo szybkiego i w miarę łatwe-

² W Polsce obecnie proces programowania rozwoju Sił Zbrojnych odbywa się w cyklu dziesięcioletnim z okresowym weryfikowaniem – przypis autorów.

³ Zob.: Jacek Cichosz, *Planowanie rozwoju SZ RP*, AON, Warszawa 2008

⁴ Dokumentami tymi są: Wytoczne Rady Ministrów do planowania i programowania przygotowań obronnych RP na lata..., Wytoczne Ministra Obrony Narodowej w sprawie planowania i programowania obronnego w resorcie w latach..., Wytoczne Szefa Sztabu Generalnego WP w sprawie opracowania programu rozwoju SZ RP w latach...

go dostępu do prawie każdego miejsca na świecie oraz adaptacji do panujących warunków⁵. Składa się na to:

- a. duża w porównaniu z wojskami lądowymi swoboda manewrowania;
- b. samowystarczalność wynikająca z ich autonomiczności;
- c. zdolność wykonywania zadań bez naruszania granic państwa objętego konfliktem;
- d. elastyczność w wykonywaniu zadań, wynikająca z uniwersalności (wielozadaniowości) współczesnych okrętów.

Z analizy sytuacji Polski jako państwa przybrzeżnego średniej wielkości⁶ wynika, że w okresie pokoju i kryzysu podstawowym celem naszego państwa na morzu powinno być zapewnienie ochrony interesów ekonomicznych – zabezpieczenie polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej (Exclusive Economic Zone – EEZ). Drugim celem, jak najpełniejsze uczestnictwo polskiej floty w sojuszniczych działaniach na morzu, czyli zapewnienie widocznego udziału jednostek marynarki wojennej w operacjach sojuszniczych prowadzonych na odległych akwenach morskich⁷. Trzecim celem, prezentowania bandery w rejonach ważnych ze względu na politykę państwa.

W okresie wojny celem Polski na Bałtyku będzie odparcie ewentualnej agresji z kierunku morskiego przeciw własnemu terytorium. Marynarka wojenna nie będzie osiągała tego celu samodzielnie, ale uczestnicząc w połączonych działaniach wszystkich rodzajów sił zbrojnych, prowadzonych przy współdziałaniu sojuszników (art. 5 traktatu waszyngtońskiego⁸). Uwzględniając geopolityczne położenie Polski i jej realne możliwości obrony w przypadku otwartego konfliktu zbrojnego, **uzyskanie wsparcia sojuszników będzie miało podstawowe znaczenie**. Izolacja polityczna natomiast oznaczałaby dla Sił Zbrojnych RP w tym Marynarki Wojennej „bardzo trudną” sytuację **niezależnie od posiadane go przez nie potencjału**. Konflikt z Polską jako członkiem sojuszu oznaczałby dla potencjalnego przeciwnika konfliktem z całą Cywilizacją Zachodnią. Z kolei nasza pozycja w sojuszu będzie m.in. odzwierciedleniem rzeczywistego wkładu jaki wnosimy do regionalnego systemu bezpieczeństwa. W uproszczeniu oznacza to w jakim stopniu w praktyce angażujemy się we wspólne przeciwdziałanie całemu spektrum współczesnych i przyszłych zagrożeń. Z dostępnych analiz tendencji w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego

⁵ Zob.: A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Gdynia 2000, s. 163 i 341

⁶ Klasyfikacja oparta na podziale państw morskich zaproponowanym przez A. Makowskiego. Zob.: tenże: *Siły morskie współczesnego państwa*, Gdynia 2000.

⁷ Posiadanie zdolności do udziału w sojuszniczych operacjach prowadzonych na oddalonych akwenach stanowi realizację dalekosiężnych interesów państwa. Obecnie tylko nieliczne państwa mogą samodzielnie osiągać swoje cele polityczne i militarne. Mniejsze państwa swoje cele osiągają, uczestnicząc w sojuszach. Píše o tym Krzysztof Rokiciński: [...] w odniesieniu do pozostałych państw nie chodzi o osiągnięcie określonego celu militarnego, a raczej o demonstrację woli politycznej. [...] niezbędny jest taki rozwój sił morskich państwa, aby był zbalansowany z celami polityki państwa w funkcji jego możliwości ekonomicznych. Zob. Krzysztof Rokiciński, *Determinanty konstrukcji nawodnych okrętów uderzeniowych XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2006 nr 1 (164), s. 102.

⁸ Do niedawna przeważała opinia, że głównym zadaniem marynarki wojennej będzie udział w operacji przeciwdesantowej. Nie ma ona jednak zdaniem autorów uzasadnienia. Położenie geograficzne Polski wskazuje na to, że głównego zagrożenia dla terytorium kraju należy się spodziewać od strony lądu. Z kierunku północnego (morskiego) można się spodziewać raczej wyprowadzania ewentualnych uderzeń lotniczych i przeprowadzania ataków raketowych (w tym wykonywanych z dużej odległości przez okręty wojenne) – przypis autorów.

wynika, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat nastąpiły fundamentalne zmiany w tym obszarze. Najbardziej widocznym efektem tych zmian jest diametralne zmniejszenie się prawdopodobieństwa wybuchu w dającej się przewidzieć perspektywie klasycznego konfliktu, w którym w bezpośredniej walce staną naprzeciw sobie siły zbrojne RP i siły zbrojne innego państwa europejskiego⁹. Takie oceny, co najmniej od dziesięciu lat, znajdują swój wyraz w narodowych dokumentach doktrynalnych (np. w pkt. 56 Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku). Wydaje się jednak, że zmiana oceny zagrożeń bezpieczeństwa państwa, jaka nastąpiła po upadku bipolarnego podziału świata, nie wpłynęła istotnie na zmianę priorytetów w zadaniach marynarki wojennej oraz na planowanie rozwoju tego rodzaju sił zbrojnych.

Kierunki rozwoju MW

Określając rolę jaką polska MW powinna pełnić w systemie bezpieczeństwa państwa, generalnie należy zwrócić uwagę na fakt, że obecnie marynarki wojenne świata nieporównanie częściej wykonują zadania o charakterze policyjnym niż prowadzą klasyczne działania bojowe. Zmiany te precyzyjnie przedstawia poniższy cytat: „*W świadomości polityków w naszym kraju pokutuje jakże błędny pogląd, że marynarka wojenna przeznaczona jest jedynie do obrony integralności terytorialnej i suwerenności państwa na wodach wewnętrznych oraz na morzu terytorialnym. Otóż typowe zadania realizowane przez współczesne siły morskie, sprowadzają się do wypełniania funkcji policyjnej, dyplomatycznej i militarnej. „Wypełnianie” każdej z powyższych funkcji konkretnymi zadaniami ma indywidualny, narodowy charakter. Decyduje o tym wiele czynników, do których zaliczyć możemy: aspiracje polityczne państwa, charakter oraz intensywność wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa, uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne oraz potencjał sił morskich państwa*”¹⁰. Przykładem zmiany charakteru aktywności współczesnych marynarek jest m.in. prowadzona od 2003 roku przez NATO na Morzu Śródziemnym operacja „Active Endeavour”. Do skutecznego wykonywania tego rodzaju zadań potrzeba nie tylko odpowiednich okrętów – efektorów, konieczne jest także osiągnięcie przewagi informacyjnej, zwłaszcza w EEZ. Przewaga ta polega na uzyskaniu pełnej świadomości środowiska morskiego (Maritime Situational Awareness – MSA)¹¹, czyli możliwości kontrolowania sytuacji w EEZ oraz na przyległych akwenach.

⁹ Potwierdzeniem tych ocen jest między innymi wypowiedź byłego vice ministra ON Andrzeja Karkoszki, na temat Strategicznego Przeglądu Obronnego 2004-2006 „SPO nie zgodził się z różnymi popularnymi tezami, że dziś Polsce grozi jakaś agresja natury militarnej. Polska znajduje się pod presją, i owszem, ale elementów natury ekonomicznej czy energetycznej. To one są dziś realne, ale nie mają charakteru militarnego...” – Norbert Bączyl, wywiad z dr. A. Karkoszką „Siły zbrojne – najważniejszy narodowy interes”, Technika Wojskowa nr 9/2009.

¹⁰ Tomasz Szubrycht, Zrównoważenie Marynarki Wojennej RP- potrzeba czy konieczność?, materiały z konferencji Modernizacja Marynarki Wojennej RP a przezwyciężenie kryzysu gospodarczego w Polsce, AMW Gdynia, 2009, s. 39.

¹¹ Maritime Situational Awareness (MSA) is an enabling capability which seeks to deliver the required information superiority in the maritime environment to achieve a common understanding of the maritime situation in order to increase effectiveness in the planning and conduct of operations – definicja NATO zawarta w NATO MSA Concept, ACT, 14 stycznia 2008 r.

Obejmuje to wykrywanie i identyfikowanie wszystkich jednostek pływających (nawodnych i podwodnych), urządzeń oraz budowli morskich, a także statków powietrznych operujących w szeroko pojętym środowisku morskim.

Innym wskazaniem dla określenia właściwych kierunków rozwoju marynarki wojennej powinno być to, że w skali regionalnej Bałtyk odgrywa rolę pomostu łączącego kraje leżące nad nim z pozostałymi krajami świata. Wiąże się z tym szczególna odpowiedzialność państw za bezpieczeństwo żeglugi, funkcjonowanie systemu ratownictwa na morzu oraz zapewnienie rytmiczności dostaw ładunków drogą morską przez własną EEZ do głównych portów. Znaczna część tej odpowiedzialności spoczywa na marynarce wojennej, głównie w dziedzinie hydrografii i kartografii morskiej, lotnictwa ratowniczego i specjalistycznych okrętów ratowniczych, a także bezpieczeństwa przeciwminowego i przeciwichemicznego. Przewiduje się, że w 2020 roku Bałtyk będzie jeszcze bardziej „obciążony” – zwiększy się liczba przewozów na wszystkich kierunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Nasiłą się więc również zagrożenia – od nautycznych (kongestia¹²) po terrorystyczne i asymetryczne. Zwiększy się strategiczne znaczenie transportu surowców energetycznych. Wzrost liczby przewożonych ładunków niebezpiecznych będzie wymagał wprowadzenia systemu szczególnego nadzoru, tak aby nie stały się one bronią w rękach ludzi zdeterminowanych i nieodpowiedzialnych. Zdaniem wielu analityków, konieczność utrzymania rytmicznych dostaw surowców strategicznych może w przyszłości prowadzić do sytuacji kryzysowych¹³. Przewidywania te znalazły swoje odzwierciedlenie w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2007 roku. W dokumencie tym stwierdzono, że [...] *wśród zagrożeń bezpieczeństwa o charakterze zewnętrznym największe znaczenie ma uzależnienie polskiej gospodarki od dostaw surowców energetycznych – ropy naftowej i gazu ziemnego – z jednego źródła*¹⁴.

Określając kierunki rozwoju nie można zapominać również o tym, że z wojskowego punktu widzenia Morze Bałtyckie jako niezbyt rozległy akwen w znacznym stopniu ogranicza zadania sił morskich w okresie wojny. Największe państwa w obrębie Bałtyku posiadają obecnie takie możliwości wykrywania i rażenia celów, które są w stanie uniemożliwić prowadzenie działań przez lekkie nawodne siły uderzeniowe (małe okręty raketowe) przeciwnika. Dotyczy to zwłaszcza południowej części akwenu, gdzie ukształtowanie wybrzeża – brak naturalnych zasłon w postaci wysp – w dużej mierze uniemożliwia przeprowadzenie przez okręty skrytego ataku raketowego¹⁵. Ponieważ szerokość oraz średnia głębokość Morza Bałtyckiego są stosunkowo niewielkie, możliwość skutecznego wykorzystania na nim, podczas ewentualnej wojny, dużych okrętów nawodnych oraz okrętów podwodnych jest również ograniczona. Ze względu na swoje uwarunkowania geograficzne, oceanograficzne i klimatyczne Bałtyk jest wręcz idealnym akwenem do wykorzystania na dużą skalę lotnictwa, do prowadzenia działań minowych oraz użycia przeciwko żegludze rakiet odpalanych

¹² Kongestia – zatłoczenie na szlakach komunikacyjnych.

¹³ Należy pamiętać, że EEZ o powierzchni 32 800 km² stanowi 11% terytorium kraju. Od wielu lat z dna szelfu Polska wydobywa ropę naftową i przygotowuje się do rozpoczęcia wydobywania gazu.

¹⁴ Pkt. 31 Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 r.

¹⁵ Okręty raketowe stanowią obecnie trzon Marynarki Wojennej RP. Należą do nich trzy okręty typu „Orkan”. Podjęto decyzję o ponownym wprowadzeniu do służby dwóch wycofanych okrętów typu „Górnik”. Podobne zadania ma realizować również wyposażona w pełnej wersji, budowana od 2003 roku w Stoczni Marynarki Wojennej korweta typu „Gawron”.

z ładu¹⁶. Ograniczenia wynikające z czynników geograficznych oraz rozwoju technologii znalazły odzwierciedlenie w przekształceniach, jakich dokonano w siłach morskich państw bałtyckich od zakończenia zimnej wojny. Fakt ten powinien zostać uwzględnione również przy planowaniu rozwoju polskiej floty.

Poza wymienionymi powyżej „wskazaniami”, podstawową determinantą kierunków rozwoju floty powinien być jednak katalog najbardziej prawdopodobnych zagrożeń. W przypadku obszaru euroatlantyckiego, który obejmuje również Polskę od długiego czasu katalog ten obejmuje w kolejności¹⁷:

- terroryzm;
- proliferację BMR i środków jej przenoszenia;
- międzynarodową przestępczość zorganizowaną;
- działania asymetryczne;
- klęski żywiołowe i katastrofy;
- migracje transgraniczne.

Zmiany, które zaszły w środowisku bezpieczeństwa spowodowały, że zagrożenia typowo militarne zostały zaliczone do grupy zagrożeń mało prawdopodobnych. Wyróżniono w niej:

- konflikty lokalne,
- konflikty regionalne,
- konflikty globalne.

Dokonanie gradacji zagrożeń pozwala na określenie pożądanych zdolności którymi powinny dysponować siły marynarki wojennej aby mogły wносить satysfakcjonujący wkład w zapewnienie bezpieczeństwa Polski¹⁸ (tab. 1).

¹⁶ Zob.: Piotr Mickiewicz, *Strategiczne znaczenie Morza Bałtyckiego po 1990*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 6-7.

¹⁷ Opracowano na podstawie Strategii Wojskowej RP. Podobną gradację zagrożeń dla państw europejskich przedstawił w swojej pracy Tomasz Szubrycht. Zob.: tenże: *Tendencje w budownictwie okrętów nawodnych państw europejskich w świetle nowych wyzwań z zakresu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2005 nr 2 (161), s. 126.

¹⁸ Można dyskutować nad prawdopodobieństwem i skutecznością wykorzystania poszczególnych zdolności do neutralizowania każdego zagrożenia. Autorzy dokonali wyboru, opierając się na doświadczeniach wykorzystania polskich okrętów w operacjach sojuszniczych („Iraqi Freedom”, OAE) oraz na doświadczeniach z udziału marynarek wojennych w sytuacjach kryzysowych w ostatnich 20 latach. Należy również podkreślić, że podejście „zdolnościowe” jest podstawą do planowania w NATO – przypis autorów

Tabela 1. Zestawienie wymaganych zdolności do przeciwdziałania zdefiniowanym zagrożeniom

Zagrożenie	Wymagane zdolności do przeciwdziałania
Terroryzm	długotrwałe patrolowanie EEZ i oddalonych akwenów, prowadzenie operacji MIO (Maritime Interdiction Operations) ¹⁹ , możliwość przerzutu komponentów lądowych, wykrywanie i zwalczanie min, posiadanie zdolności MSA
Proliferacja BMR i środków jej przenoszenia	długotrwałe patrolowanie EEZ i oddalonych akwenów, prowadzenie operacji MIO, posiadanie zdolności MSA
Zorganizowana międzynarodowa przestępczość	długotrwałe patrolowanie EEZ i oddalonych akwenów, prowadzenie operacji MIO, posiadanie zdolności MSA
Działania asymetryczne	długotrwałe patrolowanie EEZ i oddalonych akwenów, prowadzenie operacji MIO, wykrywanie i zwalczanie min, posiadanie zdolności MSA
Kłęski żywiołowe i katastrofy	transportowanie ładunków i przemieszczanie komponentów wojsk lądowych, udział w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof, zdolność do szybkiego przejścia do rejonu działań
Migracje transgraniczne	długotrwałe patrolowanie EEZ i oddalonych akwenów, prowadzenia operacji MIO, posiadanie zdolności MSA
Konflikty lokalne	zwalczanie celów za pomocą rakiet woda–woda, woda–ziemia, woda–powietrze, zwalczanie OP, stawianie i zwalczanie min, długotrwałe patrolowanie EEZ i oddalonych akwenów, posiadanie zdolności MSA
Konflikty regionalne	zwalczanie celów za pomocą rakiet woda–woda, woda–ziemia, woda–powietrze, zwalczanie OP, stawianie i zwalczanie min, długotrwałe patrolowanie EEZ oraz oddalonych akwenów posiadanie zdolności MSA
Konflikty globalne	zwalczanie celów za pomocą rakiet woda–woda, woda–ziemia, woda–powietrze, zwalczanie OP, stawianie i zwalczanie min

W tabeli 2 przedstawiono liczbę neutralizowanych zagrożeń określających priorytet poszczególnych zdolności.

Tabela 2. Priorytetowe zdolności marynarki wojennej

Zdolność	Liczba „neutralizowanych” zagrożeń
Zdolność do długotrwałego patrolowania EEZ i oddalonych akwenów	7
Zdolności MSA	7
Zdolność do prowadzenia operacji MIO	5
Zdolność do wykrywania i zwalczania min	5
Zdolność do transportowania ładunków i przemieszczania komponentów wojsk lądowych	4

¹⁹ Działanie MIO to w uproszczeniu dokonywanie zatrzymań, kontroli i inspekcji podejrzanych jednostek pływających. Realizowane są one zwykle poprzez wysłanie z większych okrętów łodzi pólśztynnych lub śmigłowców z uzbrojonymi i odpowiednio wyszkolonymi grupami abordażowymi – przypis autorów.

Zdolność	Liczba „neutralizowanych” zagrożeń
Zdolność do zwalczania celów za pomocą rakiet woda–ziemia [13]	3
Zdolność do zwalczania celów za pomocą rakiet woda–woda	3
Zdolność do zwalczania celów za pomocą rakiet woda–powietrze	3
Zdolność do zwalczania OP	3
Zdolność do szybkiego przejścia do rejonu działań (dotyczy osiągnięcia oddalonych rejonów)	1
Zdolność do likwidowania skutków klęsk żywiołowych i katastrof	1

Z tabeli 2 wynika, że obecnie marynarka wojenna powinna charakteryzować się następującymi zdolnościami (w kolejności): zdolnością do długotrwałego patrolowania EEZ i oddalonych akwenów, zdolnością MSA, zdolnością do prowadzenia operacji MIO, zdolnością do przerzutu komponentów lądowych, zdolnością do wykrywania i zwalczania min, zdolnością do zwalczania celów za pomocą rakiet woda-ziemia²⁰, woda-woda, woda-powietrze, zdolnością do zwalczania OP, zdolnością do szybkiego przejścia się do rejonu działań oraz zdolnością do udziału w likwidowaniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof. Wymienione zdolności stanowić powinny jednocześnie priorytety rozwojowe sił morskich RP.

Konieczność uzyskania wymienionych zdolności powinna determinować z kolei wymagania w stosunku do okrętów i systemów mających wykonywać określone zadania (tab. 3).

Tabela 3. Pożądane cechy okrętów (systemów)

Zdolność	Wymagania dla okrętu/systemu
Zdolność do długotrwałego patrolowania EEZ i oddalonych akwenów	średni lub duży, tani w eksploatacji, średnia prędkość, uzbrojenie artyleryjskie średniego i małego kalibru
Zdolności MSA	rozwinięty systemu zbierania, analizowania i wymiany informacji między agencjami rządowymi w kraju, posiadanie centrum koordynującego, możliwość wymiany danych z innymi krajami
Zdolność do prowadzenia operacji MIO	średni lub duży, tani w eksploatacji, średnia lub duża prędkość, uzbrojenie artyleryjskie średniego i małego kalibru, posiadanie łodzi półsztywnych, śmigłowiec pokładowy
Zdolność do transportowania ładunków i przerzucania komponentów wojsk lądowych	duży, przystosowany do transportowania wojsk lub różnorodnych ładunków (np. typ ro-ro)
Zdolność do wykrywania i zwalczania min	średnia wielkość, wyposażenie do wykrywania i niszczenia min, miny

²⁰ Chodzi o tzw. „projekcję siły” w głąb lądu. Przykładem jest użycie wystrzelianych z okrętów rakiet manewrujących w celu niszczenia baz organizacji terrorystycznych w Afganistanie, celów lądowych podczas wojny w Iraku itp. – przypis autorów.

Zdolność	Wymagania dla okrętu/systemu
Zdolność do zwalczania celów za pomocą rakiet woda–ziemia	uzbrojony w rakiety woda–ziemia
Zdolność do zwalczania celów za pomocą rakiet woda–woda	uzbrojony w rakiety woda–woda (opcję może stanowić NDR)
Zdolność do zwalczania celów za pomocą rakiet woda–powietrze	uzbrojony w rakiety woda–powietrze
Zdolność do zwalczania OP	uzbrojony w torpedy ZOP, śmigłowiec ZOP
Zdolność do szybkiego przejścia do rejonu akcji, duże rozmiary i autonomiczność	średni lub duży rozmiar (wysoka dzielność morską), duża prędkość, duża autonomiczność
Zdolność do udziału w operacjach ratowniczych (zwalczanie skutków klęsk żywiołowych i katastrof)	średni lub duży rozmiar, odpowiednie wyposażenie ratownicze, śmigłowiec ratowniczy lub transportowy

Przedstawiony algorytm poszukiwania rozwiązań oparty na analizie potrzeb z pewnością nie jest odkrywczy²¹. Podobne algorytmy są wykorzystywane do podejmowania decyzji w innych krajach. Obecna struktura Marynarki Wojennej może wskazywać jednak na to, że podobnymi narzędziami nie posłużono się gdy podejmowano decyzje o kierunkach rozwoju MW w końcu lat 90. XX wieku i w pierwszych latach XXI wieku. Nie wykorzystano ich, mimo że NATO już co najmniej od połowy lat 90. kładło nacisk na szkolenie w zakresie udziału w operacjach pokojowych, prowadzenia działań blokadowych oraz kontrolowania żeglugi. Takie epizody były głównymi tematami ćwiczeń sojuszniczych, w których polska marynarka wojenna uczestniczyła jeszcze w ramach „Partnerstwa dla pokoju” (poczynając od ćwiczenia BALTOPS’96²²). Podobny charakter miała większość faktycznych działań morskich prowadzonych przez siły sojuszu w ciągu ostatnich 20 lat²³. W tym czasie w Polsce podejmowano decyzje o **równoczesnej** budowie serii korwet wielozadaniowych, przejściu kolejnych OP, fregat, budowie serii okrętów przeciwminowych oraz utrzymaniu potencjału okrętów transportowo-minowych. Natomiast nie zdecydowano na przykład o rozwijaniu zdolności do długotrwałego taniego patrolowania. Co prawda, o niektórych kwestiach rozstrzygano w sytuacji ekonomicznej bardziej optymistycznej niż obecna, jednak już od pierwszych lat nowego wieku było wiadomo, że **budżet marynarki wojennej nie podola podjętym, zbyt ambitnym zamierzeniom**. Przyjęte plany rozwoju marynarki wojennej, nawet gdyby zostały zrealizowane, nie uwzględniały rzeczywistych zagrożeń, jakim od dłuższego czasu przeciwdziałają marynarki wojenne państw zachodnich. Wykorzystywanie przez Polskę drogich w budowie i eksploatacji korwet wielozadaniowych do ochrony EEZ byłoby bowiem nieekonomiczne. Podobnie mało efektywne w stosunku koszt efekt wydaje się również (w naszej sytuacji) wyposażanie tych okrętów w uzbrojenie w pełnym zaplanowanym wariantcie po to by wykorzystywać go podczas działań sojuszniczych.

²¹ Podobną analizę przeprowadził Krzysztof Rokiciński w artykułach opublikowanych na łamach „Zeszytów Naukowych Akademii Marynarki Wojennej”. Zob.: tenże: *Determinanty konstrukcji nawodnych okrętów uderzeniowych XXI w. Okręt uniwersalny możliwości i ograniczenia*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2006 nr 1 (164).

²² P. Mickiewicz, *Strategiczne znaczenie...*, op. cit. s. 143.

²³ Morska część operacji „Pustynna burza” w 1991 roku, operacja blokadowa podczas wojny w byłej Jugosławii, operacja „Iraqi Freedom” oraz OAE – przypis autorów.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie działania te będą polegały bowiem nadal na „patrowaniu” oddalonych akwenów. W takich operacjach konieczność użycie rakiet woda–woda, woda–powietrze czy nowoczesnych systemów ZOP jest mało prawdopodobne. Z podobnych powodów za priorytet Marynarki Wojennej RP trudno byłoby uznać także rozwijanie okrętów podwodnych. Dotychczas tej klasy polskie jednostki były wykorzystywane w działaniach sojuszniczych wyłącznie do prowadzenia rozpoznania na szlakach komunikacyjnych na Morzu Śródziemnym. Nie wydaje się również, żeby tego rodzaju zaangażowanie polskiej marynarki wojennej było najbardziej pożądane przez sojuszników²⁴. Okręty bojowe wymienionych klas nie stanowią również, zdaniem autorów, odpowiedniego narzędzia odstraszania w warunkach Morza Bałtyckiego. Podczas otwartego konfliktu potencjalny przeciwnik dość łatwo mógłby zneutralizować nieliczne polskie okręty nawodne za pomocą rakiet wystrzeliwanych z dużej odległości z ładu lub z powietrza. Potencjalne zagrożenie stwarzane przez polskie OP mogłoby spowodować ograniczenie ruchu jednostek przeciwnika na Bałtyku, ale działania takie tylko nieznacznie wpłynęłyby na główną operację prowadzoną na lądzie²⁵. Natomiast w okresie pokoju bardziej niż liczba posiadanych na pokładzie rakiet liczy się stała obecność okrętów w EEZ bądź aktywny udział w sojuszniczych operacjach zwalczania różnorodnych zagrożeń poza Bałtykiem. Polskie siły morskie powinny więc być przede wszystkim adekwatne do potrzeb wynikających z rzeczywistych i najbardziej prawdopodobnych zagrożeń bezpieczeństwa morskiego oraz aspiracji państwa i jego możliwości finansowych. W odniesieniu do całych sił zbrojnych, których nieodłączną częścią jest marynarka wojenna aspekt konieczności urealniania potrzeb obronnych widać w wypowiedzi Andrzeja Karkoszki, cyt.: *„Gdybyśmy byli samotni i zagrożeni obcą interwencją, powinniśmy budować wielką armię. Tyle, że dysponując sześciokrotnie większym budżetem niż teraz, bo tylko przy takich pieniądzach można mówić o stworzeniu zupełnie samodzielnej armii, zdolnej do obrony obszaru takiego jak Polska. Ale przecież dziś nie stoją u naszych granic masowe armie, nikt nie grozi nam militarnie w środku Europy. Oczywiście, ta walka – o wpływy, dominację – nadal trwa, ale w zupełnie innych kategoriach.”*²⁶

Uwzględniając sytuację ekonomiczną Polski – obecnie i w przyszłości – należy przyjąć, że decyzja o rozwijaniu poszczególnych klas i typów okrętów powinna być poprzedzona analizą stosunku kosztów do osiągniętych efektów. W niestabilnym środowisku bezpieczeństwa koniecznością staje się wspólna (w ramach NATO i UE) ochrona szlaków transportu surowców energetycznych oraz ochrona dostępu do zasobów naturalnych na morzu. Ze względu na niewystarczającą liczbę odpowiednich i sprawnych okrętów Polska może uczestniczyć obecnie w tych działaniach tylko w ograniczonym zakresie. W związku z tym wydaje się, że dla Polski lepiej byłoby mieć obecnie w wyposażeniu więcej sprawnych, tańszych jednostek niż mniej nowoczesnych, ale droższych. Cena jednostki nie odnosi się wyłącznie do kosztu jej budowy czy zakupu, ale również do kosztów eksploatacji. W przypadku Polski najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby remontowanie i unowocześnianie

²⁴ A. Karkoszka o rozmowach z sojusznikami na temat struktury polskich sił zbrojnych cyt.: „Pytali nas także, po co naszej marynarce wojennej aż pięć okrętów podwodnych na Bałtyku.” więcej w: Norbert Bączyl, „Siły zbrojne – najważniejszy narodowy interes”, wywiad z dr. A. Karkoszką, Technika Wojskowa nr 9/2009.

²⁵ Zagrożenie stwarzane przez polskie okręty podwodne spowodowało, że we wrześniu 1939 roku Niemcy w dużym stopniu ograniczyli swoją aktywność na Bałtyku, jednak w ogóle nie wpłynęło to na działania prowadzone na lądzie. Mimo postępu technologicznego podobnego scenariusza można spodziewać się w przyszłości.

²⁶ N. Bączyl, wywiad z dr. Andrzejem Karkoszką..., *op. cit.*

posiadanych okrętów, zakupienie oraz remontowanie jednostek używanych oraz adaptowanie jednostek o innym przeznaczeniu na platformy do wykonywania zadań okrętów wojennych. Takie działania wydają się najbardziej racjonalne w obecnej sytuacji Polski – gdy niemożliwe jest zarówno rozpoczęcie programów budowy nowych okrętów przez polski przemysł stoczniowy, jak i zakupienie nowych okrętów za granicą²⁷. Obecny stan Marynarki Wojennej wynika z faktu, że w pierwszych latach XXI wieku nie przewartościowano priorytetów w jej rozwoju co umożliwiłoby dostosowanie jej składu do zmienionych potrzeb. Skoncentrowano się natomiast **na poszukiwaniu uzasadnień do już rozpoczętych programów i planowanych zakupów. Nie** wprowadzono również zapisów do dokumentów doktrynalnych szczebla państwowego dotyczących roli marynarki wojennej w polityce bezpieczeństwa Polski²⁸. Takie zapisy, w połączeniu z jasno określonymi kompetencjami Marynarki Wojennej RP i Straży Granicznej, dawałyby prawną podstawę do ustalenia priorytetów rozwoju sił morskich. To zaś pozwoliłoby na zastąpienie anachronicznych rozwiązań funkcjonujących w marynarce wojennej od lat nowymi rozwiązaniami organizacyjnymi²⁹.

Obecny skład Marynarki Wojennej

Najbardziej widocznym skutkiem wymienionych działań albo zaniechań jest obecny skład floty. Jej zróżnicowany charakter z pozoru może wskazywać, że siły okrętowe mają charakter zrównoważony, posiadając w swym składzie okręty wszystkich podstawowych klas występujących w marynarkach średniej wielkości. Szczegółowa analiza pokazuje jednak wiele słabych punktów takiego założenia konstatacji.

Obecnie trzon polskiej floty stanowią jednostki uderzeniowe w tym: dwie amerykańskie fregaty, trzy małe okręty rakietowe typu „Orkan” i pięć okrętów podwodnych. Z informacji prasowych wynika, że podjęta została również decyzja o remoncie i dalszym utrzymaniu w linii dwóch okrętów rakietowych typu „Górnik”, które początkowo były przeznaczone do wycofania ze służby. Ponadto w Stoczni Marynarki Wojennej budowana jest korweta rakietowa typu „Gawron”. Jak wynika z przytoczonych wcześniej opinii wielu ekspertów, problematyczne wydaje się w obecnej sytuacji geopolitycznej znalezienie zastosowania dla tak skonstruowanego głównego potencjału naszej floty.

²⁷ W związku z ograniczeniami finansowymi tendencja do przedłużania okresu służby okrętów niektórych klas staje się normą również w liczących się marynarkach wojennych świata. W Wielkiej Brytanii okres służby przedłużono w przypadku m.in. 13 jednostek typu Duke (będą eksploatowane przez okres 32-36 lat, czyli do około 2020 roku), 4 fregat typu Broadsword (będą pływały do 2019-2022 roku) oraz śmigłowcowca HMS „Ocean” (do 2022 roku). Okres służby tych okrętów przedłużono ze względu na większe potrzeby wykorzystania jednostek do działań ekspedycyjnych i ochrony żeglugi. Zob.: T. Fisher, *The UK MoD stretches life of Duke-class frigates*, „Jane’s Defence Weekly” z 26 listopada 2008 r., s. 33.

²⁸ Nie jest to oczywiście łatwe. W Polsce jest niestety powszechny brak świadomości znaczenia posiadania dostępu do morza, a polityką morską ujętą kompleksowo nie zajmowano się od lat. Nie zwalnia to jednak marynarki wojennej od podejmowania inicjatyw w tej dziedzinie – przypis autorów.

²⁹ Do takich rozwiązań należy zaliczyć m.in.: zlikwidowanie flotylli jako pośredniego poziomu dowodzenia sił, utworzenie baz morskich, włączenie pionu szkolenia marynarki wojennej jako N-7 w skład sztabu marynarki wojennej, uregulowanie kompetencji COM oraz sztabu marynarki wojennej – przypis autorów.

Niewątpliwą zaletą polskich fregat jest ich duża autonomiczność i zdolność do wykonywania różnych zadań, w tym wszystkich trzech już wspomnianych jako główne zadania marynarki wojennej. Okręty te są stosunkowo drogie w eksploatacji i wymagają kosztownych remontów oraz modernizacji³⁰. Jednak w związku z możliwością wykonywania różnorodnych zadań, stosunek kosztów do efektów w ich przypadku jest korzystny. Jeżeli chodzi o możliwości wykorzystania okrętów raketowych typu „Orkan” to jako nowe zadania mogłyby one być może wykonywać misje patrolowe. Jednak ze względu na niewielkie rozmiary możliwość ich działania w trudnych warunkach hydrometeorologicznych jest ograniczona. Szczegółowego przekalkulowania wymagałyby ponadto koszty eksploatacji tych okrętów jako jednostek patrolowych (analiza rachunku koszt/efekt). W przypadku okrętów typu „Górnik”, uwzględniając obecne zagrożenia oraz rachunek koszt/efekt celowość ich remontu i dobrojenia wydaje się problematyczna. Prace modernizacyjne tych jednostek mogą być uzasadnione, gdyby chodziło o zwiększenie ogólnego potencjału marynarki wojennej w przypadku klasycznego konfliktu zbrojnego natomiast trudno będzie je wykorzystać do realizacji obecnych priorytetowych zadań, które powinna realizować MW. Wydaje się, że podobna ocena dotyczy korwety „Gawron” wyposażonej w pełnym wariantcie. Taka jednostka będzie droga w wykonaniu i skomplikowana w eksploatacji. Uwzględniając przewidywany wariant uzbrojenia, należy przyjąć, że okręt będzie wykorzystywany głównie przeciwko okrętom podwodnym i nawodnym. Po uwzględnieniu ocen, że obecnie jako główne zagrożenie wskazuje się przeciwnika stosującego środki z arsenału działań asymetrycznych stosunek kosztu do efektu może być w takiej sytuacji niekorzystny. Wyposażenie okrętu do podstawowego najtańszego wariantu mogłoby natomiast umożliwić wykorzystanie go do zadań patrolowych w EEZ i działań sojuszniczych. W przypadku okrętów podwodnych wszystko wskazuje na to, że w obecnych uwarunkowaniach ekonomicznych Polski mogą one operacyjnie stanowić „ślepą uliczką”. Stosunek kosztów do efektów, zwłaszcza w przypadku budowy lub zakupu nowej jednostki tej klasy może okazać się niekorzystny. Choć względy operacyjne nie wymuszają na Polsce posiadania okrętów podwodnych, to ich utrzymywanie w wyposażeniu marynarki wojennej jest konieczne ze względu na szkolenie załóg okrętów nawodnych (fregat, ORP „Kaszub”) i lotnictwa ZOP w zwalczaniu okrętów podwodnych. Dlatego jeden okręt podwodny stale powinien być utrzymywany w linii³¹. Alternatywą dla takiego rozwiązania mogłoby być zawarcie umowy z innym państwem (państwami) sojuszu dotyczącej wspólnego szkolenia sił ZOP³².

Posiadanie okrętów, które mogą podołać zadaniom budowania regionalnego systemu bezpieczeństwa, uczestnictwa w zespołach i operacjach wielonarodowych (fregata, korweta oceaniczna), są w naszych warunkach uzasadnione. Należy się jednak liczyć z wysokim kosztem tego typu inwestycji i ich konsekwencjami w postaci mniejszych (lub żadnych) środków finansowych przeznaczanych na pozostałe podklasy okrętów. Tańszą alternatywę dla zakupów nowych jednostek stanowi jednak zakup lub leasing jednostek używanych,

³⁰ Koszt modernizacji okrętu może wynieść nawet 138 mln dolarów, czyli około 455 mln zł. Jednak za tę kwotę można pozyskać okręt, który może być intensywnie eksploatowany do 2025 roku. Zob.: J. Walczak, *Marynarka wojenna bez pieniędzy*, „Nowa Technika Wojskowa” 2009 nr 3, s. 24-25.

³¹ Ocenia się, że ORP „Orzeł” będzie służył w marynarce wojennej przynajmniej do około 2018 roku, natomiast okręty typu Kobben mają być wykorzystywane nieco krócej – przypis autorów.

³² Więcej na temat składu polskiej floty czytaj w: Tomasz Przybylski, Robert Władzikowski, *Jaka Marynarka Wojenna?*, „Przegląd Morski” nr 8/2009, s. 10-13.

który jest szeroko wykorzystywany przez marynarki wojenne innych państw³³. Okręty takie z powodzeniem mogłyby być wykorzystywane do realizacji szerokiego spektrum działań takich jak działania, w których okresowo bierze obecnie udział fregata ORP „Pułaski”. Uzupełnieniem wysiłku większych jednostek w działaniach sojuszniczych oraz na akwenie EEZ mogą być lżej uzbrojone jednostki patrolowe (korzystny koszt, wysoka dzielność morską, autonomiczność), ich duży zapas wyporności i pojemności powinien pozwalać w przyszłości na ich modernizację poprzez doposażenie w bardziej ofensywne wyposażenie³⁴.

Realizacją postulatu koszt – efekt są działania zmierzające do rozwijania specjalności narodowej w ramach sojuszu. Zidentyfikowane nisze sojuszu, które można przy stosunkowo niewielkich nakładach wypełnić, to:

- nowoczesne okręty rozpoznania radioelektronicznego;
- okręty dowodzenia obroną przeciwminową³⁵.

Priorytetyzacja zadania jako wyznacznik kierunków rozwoju M W

Dla interesów morskich państwa w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej istotne znaczenie ma jasne określenie **roli marynarki wojennej w kontekście zadań, jakie na tym obszarze wykonuje Straż Graniczna**. Rozdzielenie zadań między Straż Graniczną a Marynarkę Wojenną RP powinno wpływać na decyzje o inwestowaniu przez te instytucje w rozwój konkretnych rodzajów jednostek pływających³⁶. Na poziomie formalnoprawnym istnieją oczywiście zapisy o podziale obowiązków. Wynika z nich, że Straż Graniczna odpowiada za ochronę granic państwa przed zagrożeniami niemilitarnymi, natomiast marynarka wojenna ma neutralizować zagrożenia militarne. Jednak obecnie taki podział wydaje się anachroniczny. W sąsiednich krajach potencjał marynarek wojennych systematycznie jest angażowany w działania o charakterze policyjnym. Daje się zauważyć proces sprawnego przystosowywania tych marynarek do istniejących uwarunkowań³⁷. Niestety w Polsce zaangażowanie sił marynarki wojennej w podobne działania stanowi margines rzeczywistej działalności floty. Siły marynarki wojennej na większą skalę nie ćwiczą procedur reagowania na aktualne zagrożenia w ramach kompleksowej współpracy z innymi służbami, odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Można odnieść wrażenie, że sztaby wszystkich szczebli koncentrują się głównie na treningach i ćwiczeniach dotyczących różnych aspektów morskiej operacji obronnej, której prowadzenie, jak wynika z dostępnych analiz, wydaje się najmniej prawdopodobne.

³³ Zob.: Bulgarian Corvette Deal Sunk By Second-Hand Frigates, Defense Industry Daily, 09-Dec-2007, <http://www.defenseindustrydaily.com/bulgarian-corvette-deal-sunk-by-second-hand-frigates-04380/>.

³⁴ Zob.: A. Makowski, *Marynarka Wojenna RP w NATO*, [w:] K. Kubiak, P. Mickiewicz (red.), *NATO w dobie transformacji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 141.

³⁵ T. Szubrycht, *Zrównoważenie...*, op. cit. s. 49.

³⁶ Obecnie Straż Graniczna wykonuje swoje zadania na podstawie ustawy o Straży Granicznej z 12 października 1990 roku – przypis autorów.

³⁷ Mowa o tym w strategii US Navy z 2007 roku, zakładającej współpracę pomiędzy marynarką wojenną, piechotą morską i strażą graniczną USA. *A Cooperative Strategy for 21st Century Seapower*. <http://www.navy.mil/maritime/MaritimeStrategy.pdf/>.

Z przedstawionych rozważań na temat środowiska bezpieczeństwa Polski wynika, że Marynarka Wojenna RP w pierwszej kolejności powinna dążyć do osiągnięcia **zdolności do skutecznego kontrolowania polskiej EEZ**, w drugiej zaś do jak największego **udziału w operacjach sojuszniczych na oddalonych akwenach**. W związku z tym w jej składzie powinny znaleźć się średniej wielkości jednostki patrolowe, które mogłyby być wykorzystane zarówno do ochrony polskiej EEZ, jak i do wsparcia działań fregat w operacjach sojuszniczych na oddalonych akwenach. Sensowne wydaje się więc dogłębne przeanalizowanie możliwości zaadaptowania do tego celu np. kadłubów cywilnych jednostek pływających. Po niewielkim dostosowaniu mogłyby one spełniać funkcje platform do niezbędnych, podstawowych systemów bojowych³⁸. Wydaje się, że dzięki takiemu rozwiązaniu można by stosunkowo prosto i tanio osiągnąć pożądaną efektywność operacyjną. Podobne zadania po niezbędnej modernizacji mógłby wykonywać ORP „Kaszub”. Aby uzyskać zdolności do realizacji drugiego celu, należałoby zmodernizować obydwie fregaty typu Oliver Hazard Perry, a w przyszłości pozyskać kolejne używane jednostki tego rodzaju. Warto byłoby – wzorem innych marynarek wojennych – podjąć stosowne rozmowy z państwami planującymi wycofanie takich okrętów z linii. W polskiej EEZ okręty patrolowe powinny stanowić efekторы umożliwiające reagowanie na zagrożenia wykryte przez **system nadzorowania bezpieczeństwa żeglugi** (m.in. prowadzenie operacji MIO). System ten powinien zapewnić Polsce osiągnięcie w EEZ pełnej świadomości środowiska morskiego. Powinien wykorzystywać potencjał Marynarki Wojennej RP, Straży Granicznej oraz administracji morskiej. Osiąganie zdolności z zakresu pełnej świadomości środowiska morskiego jest jednym z głównych celów polityki morskiej NATO i UE. Powinno stanowić również priorytet dla polskiej marynarki wojennej. Z analiz wynika bowiem, że obecnie jednym z podstawowych zagrożeń dla państw zachodnich jest atak terrorystyczny przeciwko infrastrukturze portowej, terminalom przeładunkowym surowców energetycznych oraz miastom nadmorskim. Dlatego należy stworzyć sprawny system kontroli żeglugi na wodach terytorialnych i w EEZ oraz osiągnąć zdolności do neutralizowania tych zagrożeń. W Polsce system taki powinien stanowić uzupełnienie potencjału marynarki wojennej, wykorzystywanego do zapewnienia bezpieczeństwa państwa w okresie pokoju i kryzysu. Podjęte w ciągu ostatnich kilku miesięcy prace, zainicjowane przez Ministerstwo Infrastruktury, związane z tworzeniem w Polsce międzyagencyjnego Krajowego Systemu Bezpieczeństwa Morskiego, dają szansę na uzyskanie pełnej świadomości środowiska morskiego (zdolności MSA) w stosunkowo krótkim czasie. Przewiduje się, że uzyskanie tej zdolności i zapewnienie przewagi informacyjnej już w niedalekiej przyszłości będzie miało podstawowe znaczenie dla efektywnego przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa morskiego³⁹. Osiągnięcie tej zdolności powinno być priorytetem w marynarce na równi z planowaniem rozwoju sił okrętowych oraz pozostałych jednostek marynarki wojennej (lotniczych i brzegowych). Niektóre komórki organizacyjne marynarki wojennej już od kilku lat są zaangażowane w prace

³⁸ Zob.: K. Kubiak, *Okręt strażniczy*, „Przegląd Morski” 2007 nr 3, s. 13-18.

³⁹ Wyczerpujący opis tworzenia Krajowego Systemu Bezpieczeństwa Morskiego i proponowanej roli marynarki wojennej w tym systemie jest zawarty w materiale z IX Konferencji Morskiej MarCon. Zob.: R. Demczuk, M. Kościelski, R. Miler, *Miejsce, rola i znaczenie Centrum Operacji Morskich w tworzeniu Krajowego Systemu Bezpieczeństwa Morskiego oraz w procesie wdrażania natowskiej koncepcji MSA*, MarCon 2008; M. Dura, *Koniec wolności pływania?*, „Przegląd Morski” 2009 nr 1, s. 18-25.

przygotowawcze do uzyskania tej zdolności, jednak ich działania nie były i nie są traktowane priorytetowo przez Dowództwo Marynarki Wojennej. Tym samym marynarka wojenna straciła szansę zostania głównym kreatorem uzyskiwania tej zdolności wśród instytucji związanych z bezpieczeństwem morskim państwa. Uznanie za priorytet wszystkich działań łączących się z uzyskaniem przez marynarkę wojenną zdolności w zakresie MSA powinno nie tylko pomóc nadrobić stracony czas, ale także wpłynąć na podejmowanie właściwych decyzji co do planowania kierunków rozwoju sił morskich w kolejnych latach⁴⁰.

Mimo faktu, że obecnie zadania wykonywane przez floty wojenne coraz bardziej tracą swój militarny wymiar na rzecz działań o charakterze policyjnym, polska marynarka wojenna musi zachować w możliwie jak największym stopniu „**potencjał odstraszania**”. Chodzi o możliwość skutecznego prowadzenia działań przez okręty zdolne do zwalczania i stawiania min, wsparte przez siły wykonujące skuteczne ataki rakietowe z lądu i powietrza na zasięgach całkowicie pokrywających polską EEZ.

Zachowanie zdolności w zakresie hydrografii, ratownictwa i rozpoznania wynika z konieczności wykonywania zadań przez Marynarkę Wojenną RP określonych w ustawach i umowach międzynarodowych, a także z wymogu zapewnienia skutecznego prowadzenia rozpoznania na kierunku morskim.

Podsumowanie

Na skutek przyjęcia niewłaściwych priorytetów rozwoju marynarka wojenna znalazła się w impasie. W rezultacie, realizowane w latach 2000-2008 programy modernizacyjne polskiej floty, choć pochłonęły znaczne fundusze⁴¹, nie doprowadziły do oczekiwanego zwiększenia jej możliwości działania. Prawdopodobnie można było temu zapobiec inwestując w odpowiednim czasie te środki w programy przystosowujące marynarkę do zmienionych warunków. Obecnie wszystko wskazuje na to, że kluczem do powstrzymania dalszej degradacji stanu marynarki wojennej jest określenie dla niej właściwych priorytetów rozwojowych oraz odpowiednie wydatkowanie skromnych środków przeznaczonych na jej rozwój⁴². Nie można przy tym zapominać, że środowisko bezpieczeństwa, w którym żyjemy

⁴⁰ Maksymilian Dura, *Koniec wolności pływania?* „Przegląd Morski” 2009 nr 1, s. 18-25.

⁴¹ Szacunkowo ponad 2 mld złotych, z założeniem dokończenia budowy korwety „Gawron” w pierwotnym kształcie.

⁴² Analizy prowadzone w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego wykazują, że budżet powinien być świadomym narzędziem kształtowania polityki obronnej państwa. W związku z tym konieczne jest znalezienie skutecznych sposobów na radzenie sobie z kryzysem również w zakresie rozwoju SZ. Istotą staje się określenie i wskazanie co jest realne i za ile, oraz utrzymywanie wydatków „w ryzach”. Już obecnie deficyt finansów publicznych jest bardzo wysoki. W przyszłości istnieje zagrożenie przekroczenia progów ostrożnościowych w relacji długu publicznego do PKB. Ekonomści wyliczyli, że w 2010 r. deficyt może sięgnąć 8% PKB. Prognozuje się również, iż rok 2011, będzie tym w którym nastąpi przekroczenie przez relację długu publicznego do PKB progę 55% i jest niemal pewne, że nie obędzie się bez działań konsolidujących finanse publiczne. Przygotowywany pakiet działań zmierzających do jego obniżenia będzie dotyczył przede wszystkim strony wydatkowej budżetu. Pytaniem staje się również to czy realne jest utrzymanie wysokości nakładów na SZ RP w wymiarze 1.95 PKB. Wszystko to wskazuje wyraźnie, że w ciągu najbliższych kilku lat środki przeznaczane na rozwój marynarki wojennej będą bardzo ograniczone.

ulega dynamicznym zmianom. Kryzys gospodarczy wpływa na zmniejszenie wydatków państwa na obronność. Z drugiej strony z takimi samymi problemami borykają się inne kraje. Powoduje to, odczuwane przez wszystkich, zwiększenie się potrzeby dalszego zacieśniania współpracy w Europie. Jasne staje się, że kto lepiej odnajdzie się w tej sytuacji, czyli lepiej dostosuje się do nowych warunków ten skuteczniej zwiększy swój poziom bezpieczeństwa. Zgodnie ze starą darwinowską zasadą, szansę na przetrwanie mają tylko organizmy najlepiej przystosowane do warunków, w których przyszło im żyć. Przyroda dostarcza przy tym licznych dowodów na to, że działając w grupie pojedynczy osobnik zużywa relatywnie mniej energii na zapewnienie sobie bezpieczeństwa niż gdyby to robił samodzielnie. Bałtyk nabiera obecnie coraz bardziej wewnątrz-unijnego czy też wewnątrz „euroatlantycznego” charakteru. W związku z tym kierunki rozwój polskiej marynarki wojennej powinny być jak najściślej powiązane z potrzebami wynikającymi ze wspólnej polityki bezpieczeństwa prowadzonej w ramach UE i NATO. Konieczne jest przy tym bezwzględne uznanie faktu, wyraźnego zmniejszenia się prawdopodobieństwa bezpośredniego ataku militarnego na RP i cały Sojusz. Należy więc rozważyć, czy w tej sytuacji zmniejszające się stale fundusze przeznaczać na budowanie pojedynczych egzemplarzy drogiego uzbrojenia o charakterze ofensywnym, czy skupić wysiłek na maksymalnie możliwym zwiększeniu zaangażowania w zacieśnianiu współpracy międzynarodowej⁴³. Działania takie w przyszłości będą w większości polegać na tworzeniu międzynarodowych struktur, sił i środków (w tym zespołów zadaniowych okrętów) gwarantujących wspólne bezpieczeństwo. Oprócz wysiłku rzeczowego jako niezbędny wkład do sojuszu liczyć się będzie również kreatywny udział w rozwiązywaniu kwestii organizacyjnych, opracowywaniu i doskonaleniu procedur postępowania oraz rozwiązań z zakresu wykorzystania nowych technologii. Udział w tak rozumianych wspólnych działaniach umożliwi nam z kolei stałe podnoszenie poziomu merytorycznego własnych struktur i zasobów ludzkich.

Istnieje obawa, że jeżeli obecny stan rzeczy będzie utrzymywany rola polskiej marynarki wojennej może zostać całkowicie zmarginalizowana. Bez określenia jej właściwego miejsca w systemie bezpieczeństwa państwa szybko może okazać się, że nie ma środków na budowę lub utrzymanie okrętów, ponieważ zadania związane z obroną suwerennych praw Polski na obszarze EEZ wykonuje np. wyłącznie Straż Graniczna⁴⁴. To ostatni czas, gdy na podstawie istniejących dokumentów doktrynalnych można jeszcze określić nowe priorytety i kierunki rozwoju Marynarki Wojennej RP. Dalsze ograniczanie roli sił morskich, które powinny być efektywnym instrumentem polityki państwa, jest przejawem nieodpowiedzialności i działaniem wręcz niebezpiecznym. Kompetentne określanie zadań dla sił zbrojnych oraz właściwy nadzór nad sposobami ich realizacji stanowi treść cywilnej kontroli nad armią. Poprawność funkcjonowania tak skonstruowanych relacji w dużej mierze uzależniona jest od jakości przepływu informacji pomiędzy organami władzy państwowej a siłami zbrojnymi. Wykonawca nie może mieć najmniejszych wątpliwości co do celu i treści zadań które

⁴³ W ramach NATO oraz współpracy regionalnej na Bałtyku – przypis autorów.

⁴⁴ Budżet zadaniowy może przyczynić się do pogłębienia kryzysu finansowania marynarki wojennej. Trudno będzie bowiem kierownictwu marynarki wojennej i MON uzasadnić potrzebę utrzymania okrętów przeznaczonych do neutralizowania mało prawdopodobnych zagrożeń lub utrzymania jednostek do zadań, które wkrótce na obszarze EEZ, całkowicie własnymi siłami, będzie mogła wykonać Straż Graniczna – przypis autorów.

ma realizować. Z drugiej strony powinien on rzetelnie informować zwierzchników o realnych możliwościach realizacji stawianych mu zadań i potrzebach w tym zakresie. Ta informacja ma zasadnicze znaczenie, gdyż stanowi podstawę do zmiany poziomu finansowania, wielkości, struktury i wyposażenia sił zbrojnych, a także podjęciu decyzji o ewentualnej realizacji zadania przy pomocy innych narzędzi (np. z zakresu działań politycznych).

The Polish Navy Forces in the new geopolitical situation.

Structure, tasks and transformation

Summary

In recent professional journals there have been many articles on the ongoing degradation of potential of the Polish navy. This is often thought to be the result of insufficient financial support for Navy modernization schemes over many years. There are also other phenomena which have influenced the condition of the Polish Navy such as: the tendency to diminish the size of army forces in the developed countries (after the disintegration of the bipolar system), the expensive transformation of the Polish Army Forces and political as well as macroeconomic factors including the world crisis. It seems however, that an important reason for the bad situation of the Polish Navy is the adoption of wrong priorities for its development at the turn of the 20th century. The need to verify the function of the Navy in the structure of the country and the changes occurring in security have not been taken into account. Due to the complexity of the issue the article discusses only selected aspects of the problem which emphasize priorities in the Navy development planning process.